

**SYTUACJE  
KRYZYSOWE  
SPOWODOWANE  
DZIAŁANAMI  
O CHARAKTERZE  
HYBRYDOWYM**

REDAKCJA NAUKOWA  
RYSZARD JAKUBCZAK

SZCZYTNO 2023

## **Recenzenci**

*prof. dr hab. Kuba Jałoszyński*  
*prof. dr hab. Mirosław Minkina*

## **Redakcja Wydawcy**

*Beata Miszczuk*  
*Adam Rogala*

## **Projekt okładki**

*Agnieszka Kamińska*



© Wszelkie prawa zastrzeżone — Akademia Policji w Szczytnie

**ISBN 978-83-7462-826-6**

**e-ISBN 978-83-7462-827-3**

Druk i oprawa:

Dział Wydawnictw i Poligrafii Akademii Policji w Szczytnie

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111, 12-100 Szczytno

tel. 47 733 5410

e-mail: [wwip@wspol.edu.pl](mailto:wwip@wspol.edu.pl)

Objętość: 15,49 ark. wyd.

## SPIS TREŚCI

<b>Wprowadzenie</b> .....	5
<i>Agata Tyburska</i> <b>Bezpieczeństwo w dobie współczesnych zagrożeń — wybrane aspekty działań hybrydowych</b> .....	7
<i>Bogdan Zdrodowski</i> <b>Współczesne wyzwania dla Polski</b> .....	29
<i>Jarosław Wolejszo</i> <b>System kierowania i dowodzenia w sytuacjach kryzysowych w działaniach o charakterze hybrydowym</b> .....	55
<i>Ryszard Jakubczak</i> <b>Działania hybrydowe a wojna hybrydowa</b> .....	83
<i>Jarosław Radosław Truchan</i> <b>Wybrane funkcje państwa w kontekście współczesnych uwarunkowań bezpieczeństwa</b> .....	111
<i>Weronika Jakubczak</i> <b>Migracja elementem współczesnych działań hybrydowych</b> .....	127
<i>Jarosław Sikora</i> <b>Internetowy obraz zjawiska migracji a bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w działaniach hybrydowych</b> .....	159
<i>Łukasz Foryś</i> <b>Katastrofa w ruchu lądowym wydarzeniem o charakterze hybrydowym</b> ....	187
<i>Beata Janowczyk</i> <b>Kierowanie oraz koordynacja reagowania administracji publicznej i służb porządku publicznego wobec działań hybrydowych</b> .....	203
<i>Krzysztof Kiełpiński</i> <b>Decepcja jako fundamentalne narzędzie pracy służb specjalnych w ramach wojny hybrydowej</b> .....	217



## Wprowadzenie

Bardzo ważnymi obecnie problemami współczesnych stosunków międzynarodowych są działania hybrydowe. Z nimi wiążą się sytuacje kryzysowe, które bardzo często są przedmiotem wielu spotkań naukowych, a w ich organizowaniu uczestniczą nie tylko państwa (głównie mocarstwa) ale i około 350 międzynarodowych korporacji gospodarczych, wytwarzających niemal jedną trzecią światowego PKB. Problemami tymi zainteresowani są także politycy oraz rządy.

Z działaniami tymi związane są pochodne z nich wynikające, które co do rozmachu pretendują do wojen hybrydowych, niekiedy nazywanych wojnami nowego typu. Przy czym co do sposobu i celu działania są tym samym, co przedsięwzięcia organizowane na zasadach destrukcji życia społecznego atakowanego nimi państwa, po to aby tym samym przygotować podstawy do jego pokonania w ramach stosunków międzynarodowych z efektem podporządkowania go agresorowi bez prowadzenia wojny w pełnym wymiarze. Na rzecz uzyskania powodzenia przez agresora w wojnie hybrydowej wykorzystywane są media społecznościowe wrogo nastawiane do aktualnego rządu w państwie atakowanym działaniami hybrydowymi, które wspierane są przez opozycyjne siły polityczne. Stąd prowadzona jest celowana dywersja ze strony potencjalnego agresora, a nawet terror i działania nieregularne. Przedsięwzięcia te pośrednio lub wprost uderzają w stabilne funkcjonowanie obiektów infrastruktury krytycznej. Sytuacja taka tworzy nowe wyzwania i wynikające z nich potrzeby, które wymuszają ochronę i organizowanie sprawnego funkcjonowania tej infrastruktury.

W tej sytuacji istotnego znaczenia nabierają sztucznie wywoływane celowo powodowane i podtrzymywane migracje ludności między państwami. Kraj nimi dotknięty jest w łatwy sposób destabilizowany i tym samym podatny na naciski międzynarodowe, mające doprowadzić do uległości przed sąsiadem agresorem lub innym podmiotem międzynarodowym, który jest zainteresowany podporządkowaniem sobie władz atakowanego hybrydowo państwa w celu wywołania działań sprzyjających jego polityce ekspansji.

Polskę dotykają obecnie liczne przedsięwzięcia noszące znamiona działań hybrydowych stosowane w celu osłabienia wewnętrznego i międzynarodowego naszego kraju ze strony sił wrogich państwowości, stąd opinie zawarte w niniejszej publikacji oparte na dociekaniach naukowych są niezwykle użyteczne dla kierujących resortami na rzecz właściwego funkcjonowania Rzeczypospolitej oraz świata nauki i dydaktyki szkół wyższych.

*Prof. dr hab. inż. Ryszard Jakubczak*



*dr hab. Agata Tyburska, prof. Akademii Policji w Szczytnie*

## **Bezpieczeństwo w dobie współczesnych zagrożeń — wybrane aspekty działań hybrydowych**

**Security in the Age of Contemporary Threats  
— Selected Aspects of Hybrid Activities**

**Streszczenie:** Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom w dobie współczesnych — często hybrydowych — zagrożeń stanowi niezwykle złożone wyzwanie stojące zarówno przed administracją publiczną, jak również podmiotami partycypującymi w realizacji tego zadania. Wskazując na kluczowe znaczenie niepewności we współczesnym świecie oraz dylemat i paradoks bezpieczeństwa, a także znaczenie dezinformacji, propagandy i narracji jako dominujących narzędzi konfliktów hybrydowych, podkreślono znaczenie edukacji społeczeństwa oraz potrzeby wzmożenia działań w zakresie budowania zaufania do instytucji państwa.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, wojna, działania hybrydowe, walka informacyjna, dezinformacja, propaganda

**Abstract:** Ensuring security of citizens in the era of contemporary — often hybrid — threats is an extremely complex challenge faced by both public administration and entities participating in the implementation of this task. By pointing key importance of uncertainty in the modern world, as well as the security dilemma and paradox, as well as the importance of disinformation, propaganda and narrative as the dominant tools of hybrid conflicts, the importance of educating the society and the need to intensify efforts to build trust in state institutions was emphasized.

**Keywords:** security, war, hybrid activities, information struggle, disinformation, propaganda

### **Wstęp**

W teorii badań nad bezpieczeństwem podkreślany jest zarówno egzystencjonalny, jak również priorytetowy charakter bezpieczeństwa sprzyjający rozwojowi jednostek, narodów i państw. Bezpieczeństwo stanowi bowiem nie tylko podstawową potrzebę ale — co istotne — również największą wartość w życiu każdego człowieka wymagającą stałej troski oraz aktywności związanych z jego ochroną, dostosowanych do zmieniających się zagrożeń zarówno wewnątrz państwa, jak i w jego

otoczeniu<sup>1</sup>. Pojęcie „wartość” jest określane jako „wytwór odczuć, przeświadczeń lub przekonań jakiegoś podmiotu: jednostki ludzkiej, grupy społecznej, innej społeczności, wspólnoty kulturowej lub społeczeństwa globalnego o tym, co w rzeczywistości przyrodniczej i psycho-społeczno-kulturowej jest pozytywnie oceniane i uznawane za godne pożądania i dążeń”<sup>2</sup>. Taka interpretacja podkreśla znaczenie bezpieczeństwa jako niezbywalnej wartości niezbędnej do prawidłowego i wszechstronnego rozwoju jednostki (społeczeństw, państw). Pozwala również na rozumienie bezpieczeństwa jako „naczelnej potrzeby i wartości człowieka i grup społecznych, a zarazem ich najważniejszego celu”<sup>3</sup>. Sformułowanie to wskazuje, że bezpieczeństwo — ze względu na swoją wartość — ma główne znaczenie w określaniu priorytetów i wyznaczaniu celów działania nie tylko jednostek ale — co najważniejsze — kształtowania polityki bezpieczeństwa państwa<sup>4</sup>.

Warto jednocześnie zaznaczyć, że system wartości „to jedna z form systemu społecznego tworząca w obrębie konkretnej grupy lub zbiorowości określony układ wzajemnie powiązanych wartości społecznych, które wraz ze społecznym systemem normatywnym silnie oddziałuje na sposób określania (formułowania) najważniejszych celów grupowych”<sup>5</sup>. Dynamiczny charakter bezpieczeństwa wynika w znacznej mierze ze zmieniających się wartości, które dana społeczność uznaje za cenne, istotne, a tym samym wymagające specjalnej ochrony. Zmianie ulegają poszczególne elementy, stanowiące o istocie bezpieczeństwa, gdyż — jak zaznacza Adam D. Rotfeld — „zyskują lub tracą na znaczeniu, w zależności od sytuacji wewnętrznej państwa oraz sytuacji międzynarodowej”<sup>6</sup>.

Toczące się współcześnie konflikty — ich hybrydowy charakter umożliwiający wrogim państwom balansowanie na progu wojny, stawia przed administracją publiczną nowe wyzwania w zakresie ochrony kluczowych wartości dla narodu takich, jak: życie, zdrowie, rozwój, wolność i suwerenności. Wśród wyzwań XXI w. pojawia się również konieczność zbudowania solidnych i trwałych fundamentów zaufania obywateli do struktur państwa, które uznawane jest jako jedno z istotnych narzędzi skutecznego przeciwstawienia się atakom hybrydowym, w tym coraz częściej i agresywniej prowadzonej walce informacyjnej.

<sup>1</sup> J. Świniarski, W. Chojnacki, *Bezpieczeństwo jako współczesny substytut szczęścia* [w:] K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtaszek (red.), *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, Bielsko-Biała 2007, s. 14–19.

<sup>2</sup> L. Krzyżanowski, *Podstawy nauk o organizacji i zarządzaniu*, Warszawa 1994, s. 178 za: W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*, „Zeszyty Problemowe Towarzystwa Wiedzy Obronnej” 2010, nr 1(61), s. 27–28.

<sup>3</sup> J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe — pojęcie, charakter, uwarunkowania* [w:] R. Jakubczak, M. Marczak, K. Gąsiorek, W. Jakubczak (red.), *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Warszawa 2008, s. 15.

<sup>4</sup> J. Świniarski, *Bezpieczeństwo w ujęciu aksjologicznym* [w:] M. Lisiecki (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem — wyzwania XXI wieku*, Warszawa 2008, s. 75–76.

<sup>5</sup> K. Olechnicki, P. Załęski (red.), *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997, s. 211.

<sup>6</sup> A.D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, Warszawa 1989, s. 18.



## Zagrożenia bezpieczeństwa w dobie niepewności — dylemat i paradoks bezpieczeństwa

Najczęściej bezpieczeństwo jest definiowane jako „stan, w którym jednostka, grupa społeczna, organizacja czy państwo nie odczuwa zagrożenia dla swobodnego istnienia czy też realizacji podstawowych interesów”<sup>7</sup>. Można również odnieść interpretacje, określające termin „bezpieczeństwo” jako „sytuację, w której istnieją formalne, instytucjonalne oraz praktyczne gwarancje ochrony”<sup>8</sup>.

Najczęściej podkreślane są dwa elementy ściśle związane z interpretacją pojęcia „bezpieczeństwo”, na co zwraca uwagę również Ewa Marciniak<sup>9</sup>. Są to:

- 1) odczuwalny (uświadomiony) stan komfortu psychicznego i towarzyszący mu brak poczucia zagrożenia; świadczą o tym chociażby definicje, określające bezpieczeństwo jako „stan, który daje poczucie pewności i gwarancje jego zachowania oraz szansę na doskonalenie”<sup>10</sup>;
- 2) umiejętność rozpoznawania zagrożeń oraz właściwa reakcja na zaistniałe zagrożenie, skutkująca zapewnieniem efektywnej ochrony.

Z tego też względu wielu badaczy problemu podkreśla znaczenie ujmowania bezpieczeństwa jako konkretnego stanu i zachodzącego procesu (procesów) jednocześnie<sup>11</sup>. Jak podkreśla Jerzy Stańczyk „Dynamizm kategorii bezpieczeństwa w naturalny sposób wiąże się ze zmiennością warunków otoczenia, postępowaniem cywilizacyjnym i zakresem potrzeb poszczególnych podmiotów”<sup>12</sup>.

We współczesnym zglobalizowanym świecie zapewnienie bezpieczeństwa przyjmuje jednocześnie charakter wyzwania stawianego rządzącym przez społeczność międzynarodową. Wyzwanie to wynika chociażby z samej istoty globalizacji świadczącej o „zanikaniu odległości i zwielokrotnianiu wzajemnych oddziaływań w skali całego świata. Zwiększa zdolność narodów i pojedynczych ludzi do wywierania nawzajem na siebie wpływu. Prowadzi równocześnie zarówno do większego postępu, jak i do pojawiania się różnych tarć”<sup>13</sup>. Z kolei Anna Morska globalizację określa jako proces, polegający na „długofalowym integrowaniu działalności na poziomie gospodarek, przemysłów/sektorów oraz przedsiębiorstw ponad

---

<sup>7</sup> R. Smolski, M. Smolski, E. Stadtmüller (red.), *Słownik encyklopedyczny. Edukacja obywatelska*, Wrocław 2001, s. 44.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> E.M. Marciniak, *Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa* [w:] S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2009, s. 56.

<sup>10</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, opracowano pod kierunkiem B. Balcerowicz, Warszawa 2002, s. 13.

<sup>11</sup> W. Pokruszyński, *Współczesne bezpieczeństwo narodowe (Podręcznik akademicki)*, Józefów 2009, s. 7.

<sup>12</sup> J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 19.

<sup>13</sup> J.Ph. Notis, Szef Departamentu Analiz Ekonomicznych ODCE za: R. Jakubczak, W. Jakubczak, *Globalizacja a bezpieczeństwo narodowe* [w:] R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek, W. Jakubczak (red.), *Podstawy bezpieczeństwa...*, wyd. cyt., s. 61.

granicami państw, dzięki rozszerzaniu, pogłębianiu oraz intensyfikowaniu różnego rodzaju powiązań (handlowych, inwestycyjnych, kooperacyjnych, informacyjnych), co prowadzi do tworzenia się współzależnego systemu ekonomicznego w skali światowej, czyli globalnej gospodarki<sup>14</sup>. Element wzajemnych powiązań i zależności pomiędzy gospodarkami różnych państw oddziałuje w coraz większym zakresie na sposób prowadzonej polityki przez elity rządzące w danym kraju, a tym samym stanowiska jakie zajmują rządzący wobec toczących się współcześnie sporów i konfliktów lokalnych, regionalnych czy światowych. Problem ten nabrał szczególnego znaczenia w sytuacji rozbudowującego się konfliktu pomiędzy Ukrainą i Rosją oraz będącą jego pochodną — polityką prowadzoną wobec stron konfliktu przez państwa Europy Zachodniej i Środkowej w sytuacji uzależnienia gospodarek krajowych od dostaw rosyjskich surowców strategicznych, tj. ropy naftowej i gazu ziemnego.

Stąd też należy przyjąć, że postępujący procesy globalizacji dotyczy obecnie wielu obszarów życia zarówno publicznego, jak i międzynarodowego, które bezpośrednio lub pośrednio kreują bezpieczeństwo jednostek, grup społecznych czy państw.

W literaturze przedmiotu zagadnienia globalizacji są najczęściej rozpatrywane w ramach kryterium przedmiotowego, np. w obszarze ekonomicznym, politycznym, ekologicznym, społecznym, kulturalnym czy informacyjnym<sup>15</sup>. Jako element charakteryzujący proces globalizacji jest wskazywana „analiza zwiększonej przenikliwości granic państw i zacieranie wcześniejszych różnic między ich wnętrzem a środowiskiem międzynarodowym”<sup>16</sup>. Ta wzajemna „przenikliwość” — umiędzynarodowianie zjawisk i procesów wewnętrznych oznacza „z jednej strony, że następuje wzrost międzynarodowego znaczenia zjawisk, które pojawiły się na obszarze jednego państwa, a z drugiej, że zjawiska o charakterze kontynentalnym czy ogólnoświatowym swoim znaczeniem dotyczą poszczególnych państw i społeczeństw”<sup>17</sup>. W literaturze przedmiotu coraz częściej dominują poglądy traktujące, że bezpieczeństwo państw i narodów zależy od bezpieczeństwa światowego i odwrotnie<sup>18</sup>.

Charakterystycznym zjawiskiem, towarzyszącym globalizacji, jest jednocześnie systematyczne zmniejszanie się roli państwa w stosunkach międzynarodowych<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> A. Zorska, *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, Warszawa 2007, s. 17.

<sup>15</sup> R. Jakubczak, *Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego w warunkach globalizacji* [w:] W. Kitler, T. Kośmider (red.), *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2015, s. 53–62.

<sup>16</sup> M. Pietraś, *Istota i zakres procesów globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 2, s. 12 i n.

<sup>17</sup> C. Maj, *Zjawiska i problemy globalne* [w:] K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), *Spółeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Warszawa 2007, s. 839.

<sup>18</sup> W. Guzicki, *Bezpieczeństwo jako proces polityczno-społeczny* [w:] J. Świtka, M. Kuć, G. Gozdór (red.), *Społeczno-moralna potrzeba bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Lublin 2007, s. 11.

<sup>19</sup> Większe znaczenie zyskują jednocześnie uczestnicy pozapaństwowi (za J.A.F. Stoner, R.E. Frejman, D.R. Gilbert, Jr., *Kierowanie*, Warszawa 2001, s. 151–154), kolektywni (np. Unia Europejska) oraz organizacje międzynarodowe i paktu (np. ONZ, NATO).

Dane przedstawione przez Organizację Narodów Zjednoczonych wskazują na istnienie 35 tys. firm funkcjonujących jako międzynarodowe korporacje<sup>20</sup>. W skład tych firm wchodzi ok. 150 tys. mniejszych przedsiębiorstw afiliowanych<sup>21</sup>. Jak wynika z prowadzonych analiz, blisko jedna czwarta całego światowego handlu opiera się na transakcjach pomiędzy przedsiębiorstwami należącymi do tej samej firmy.

Coraz częściej jest zwracana również uwaga na związany z procesem globalizacji wzrost znaczenia tzw. wirtualnych uczestników stosunków międzynarodowych, nieidentyfikowanych z żadnym państwem ani terytorium i płynące z ich strony zagrożenia. Do nich są zaliczane m.in. zorganizowane grupy przestępcze oraz ugrupowania terrorystyczne<sup>22</sup>. Związany z globalizacją postęp naukowo-techniczny, wynikająca z niego informatyzacja i automatyzacja, pojawienie się nowych technologii, powiązania pomiędzy systemami i elementami tych systemów, niespotykana dotąd szybkość przesyłu informacji, szeroki dostęp do rozbudowanych baz danych, a także nienotowany dotąd przepływ ludzi, towarów i usług stanowią wyzwanie dla elit rządzących odpowiedzialnych za bezpieczeństwo narodowe. Sytuację komplikują dodatkowo konformistyczne postawy współczesnych społeczeństw oraz dynamiczny rozwój społeczeństwa informacyjnego.

W rozważaniach na temat bezpieczeństwa niezwykle cenne jest właściwe zrozumienie samej istoty bezpieczeństwa. Według Jerzego Stańczyka istotę bezpieczeństwa stanowi pewność<sup>23</sup>. Pewność jako istota bezpieczeństwa odnosi się do obu składników bezpieczeństwa. Z tego też względu bezpieczeństwo jest definiowane również jako „obiektywna pewność gwarancji nienaruszalnego przetrwania i swobód rozwojowych”<sup>24</sup>.

Zbudowanie satysfakcjonującego i oczekiwanego społecznie poziomu bezpieczeństwa w skomplikowanym świecie gospodarczych powiązań i zależności oraz mnożących się konfliktów interesów jest procesem skomplikowanym, a przez część badaczy uznanym wręcz za niemożliwym do spełnienia ze względu chociażby na „egzystencjalny stan niepewności, typowy dla wszelkich relacji człowieka, a (...) także dla interakcji na scenie polityki międzynarodowej, największej i najbardziej niespokojnej ze wszystkich scen życia społecznego”<sup>25</sup>. Jak zaznaczają badacze Ken Booth, i Nicholas J. Wheeler „stan niepewności” stanowi bowiem stałą cechę

<sup>20</sup> A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Poznań 2006, s. 275–276.

<sup>21</sup> Tamże, s. 276.

<sup>22</sup> B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2004, s. 242.

<sup>23</sup> J. Stańczyk, *Kres „zimnej wojny”. Bezpieczeństwo europejskie w procesie zmiany międzynarodowego układu sił (na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.)*, Toruń 2004, s. 261.

<sup>24</sup> J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe — pojęcie, charakter, uwarunkowania* [w:] R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek, W. Jakubczak (red.), *Podstawy bezpieczeństwa...*, wyd. cyt., s. 16.

<sup>25</sup> K. Booth, N.J. Wheeler, *Niepewność* [w:] P.D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa*, Kraków 2012, s. 132.

charakteryzującą egzystencję jednostek, grup ludzi i narodów. Dodatkowo, jak wskazują „egzystencjalny stan niepewności oznacza, że rządy (a właściwie ich decydenci, stratedzy i analitycy polityki zagranicznej) nie mają nigdy stuprocentowej pewności czym się kierują i czego pragną ci, którzy zdolni są im, w sensie militarnym, zaszkodzić”<sup>26</sup>. Stąd też pojawiający się dylemat bezpieczeństwa będący pochodną „nieprzewidywalnej niepewności”, która zdaniem wymienionych badaczy wynika z dwóch podstawowych przesłanek, do których zaliczają zarówno zjawiska materialne (wynikające np. z podwójnej funkcjonalności broni, a tym samym trudności w odróżnianiu broni ofensywnej od obronnej), jak również zjawiska psychologiczne (w tym tzw. problem innych umysłów)<sup>27</sup>. Oba te zjawiska przyczyniają się do powstania sytuacji określanej jako „dylemat bezpieczeństwa” i związanym z nim bezpośrednio: „dylematem interpretacji” i „dylematem reakcji”. Jednakże, jak wskazują badacze, „kiedy dylemat interpretacji zostanie rozstrzygnięty przez przyjęcie stanowiska, że drugie państwo stanowi dla pierwszego oczywiste zagrożenie bezpieczeństwa narodowego, wówczas dylemat bezpieczeństwa znika (...). W takiej sytuacji decydenci pierwszego państwa, reagując w sposób militarnie konfrontujący, ryzykują wytworzeniem znacznej wzajemnej wrogości, do której początkowo żadna ze stron nie miała zamiaru dopuścić”<sup>28</sup>. Tak opisywana sytuacja w konsekwencji prowadzi — wbrew logice — do wzrostu poczucia zagrożenia, a w konsekwencji do powstania tzw. paradoksu bezpieczeństwa. Pojęcie to oznacza „sytuację, w której dwa podmioty lub więcej, dążąc jedynie do zwiększenia własnego bezpieczeństwa, swoimi wypowiedziami lub działaniami wywołują wzrost wzajemnego napięcia, doprowadzając do zmniejszenia się bezpieczeństwa wszystkich uczestników sytuacji”<sup>29</sup>. Występowanie „paradoksu bezpieczeństwa” sygnalizuje potrzebę krytycznego podejścia w ocenie potencjalnych zagrożeń, przy założeniu najbardziej nieprzyjaznych scenariuszy w tym zakładających wystąpienie potencjalnych lub rzeczywistych konfliktów zbrojnych.

Teoretycy polityki międzynarodowej wyróżniają trzy główne nurty postrzegania dylematu bezpieczeństwa określane jako logika: fatalistyczna, mitygująca oraz transcendencji<sup>30</sup>. Zgodnie z logiką fatalistyczną w polityce międzynarodowej zawsze występował element rywalizacji o bezpieczeństwo wynikający z konfliktów towarzyszących rozwojowi ludzkości. Z kolei logika mitygująca wskazuje na istniejący potencjał dający możliwość okresowego złagodzenia bądź stłumienia rywalizacji o bezpieczeństwo niedający niestety gwarancji jej pełnego wyeliminowania. Jeśli chodzi o logikę transcendencji to wychodzi ona z założenia, że jednostki i grupy ludzi — przez podejmowane działania — mogą wpływać na rozwój społeczeństw,

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, s. 133–134. „Problem innych umysłów” dotyczy głównie błędnej oceny sytuacji przez polityków czy analityków polityki międzynarodowej wynikającej z błędnego odczytania sygnałów wysyłanych przez drugą stronę, niewłaściwej interpretacji informacji, motywów podejmowanej aktywności czy zamiarów politycznych.

<sup>28</sup> Tamże, s. 135.

<sup>29</sup> Tamże, s. 136.

<sup>30</sup> Tamże, s. 137–138.

kierujących się pokojem i zaufaniem, jednak w rzeczywistości utrzymanie tej tendencji może być niemożliwe.

Ken Booth oraz Nicholas J. Wheeler — powołując się na publikacje Butterielda — wskazują, że „polityka światowa wkroczyła dziś w epokę bezprecedensowych niebezpieczeństw — »Wielkiego Rozliczenia« (*Great Reckoning*), w którym społeczność ludzka na poziomie lokalnym i globalnym, jest coraz bezwzględniej konfrontowana z podstawowymi trudnościami, jakie sama stworzyła”<sup>31</sup>. Jako kluczowe zagrożenia ostatnich lat wskazani badacze prognozują: problem proliferacji broni masowego rażenia, terroryzm, dynamiczne zmiany klimatu, coraz bardziej bezwzględną rywalizację pomiędzy państwami o strategiczne surowce energetyczne czy masowe migracje. Do tego katalogu można jeszcze dołączyć coraz wyraźniej zaznaczające się trudności z dostępem do wody słodkiej i konflikty między państwami, które będą towarzyszyć procesowi rozdziału dóbr strategicznych. Skutki pojawiających się zagrożeń potęgować będą takie zjawiska, jak: zderzenia kulturowe, religijne i cywilizacyjne, pogłębiające się nierówności społeczne czy też nierównomierny wzrost ludności.

## Wojna hybrydowa jako kluczowy element współczesnych konfliktów

Jak już wcześniej wspomniano konflikty zbrojne towarzyszyły ludzkości już od zarania dziejów. Zmianom podlegały głównie stosowane metody (strategie), środki i narzędzia służące osiągnięciu zakładanych celów przy minimalizowaniu własnych kosztów.

Literatura przedmiotu obfituje opracowaniami poświęconymi zarówno filozofii wojny, jak i strategii, taktyce, logistyce czy też adoptowaniu nowych rozwiązań technologicznych na polu walki, mających zapewnić zwycięstwo jednej ze stron i skazać na porażkę przeciwnika. Filozofowie wojny badający fenomen tego dramatycznego dla ludzkości zjawiska dowodzą, że „to, co ludzie, istoty samoświadome, myślą o wojnie, może mieć znaczący wpływ na to, jak je toczą”<sup>32</sup>. Stąd też dużą popularnością cieszą się wszelkie opracowania opisujące zarówno teoretyczne aspekty wojny (filozofia, historia, podstawowe pojęcia, strategie), jak również prezentujące wyniki analiz współcześnie prowadzonych konfliktów. W dostępnej literaturze przedmiotu dominują trzy główne filozofie wojny: polityczna, eschatologiczna i katastroficzna<sup>33</sup>.

Wśród popularnych definicji odnoszących się do pojęcia wojna odnaleźć można sformułowanie autorstwa Carla Von Clausewitza określające wojnę jako akt przemocy ukierunkowany na zmuszenie przeciwnika do spełnienia woli atakującego<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, s. 141.

<sup>32</sup> P.D. Williams, *Wojna* [w:] P.D. Williams(red.), *Studia bezpieczeństwa...*, wyd. cyt., s. 149.

<sup>33</sup> A. Rapoport, *Introduction* [w:] Carl Von Clausewitz, *On war*, A. Rapoport (red.), London 1968 za: J.R. Zacharski, *Wojna w świecie współczesnym, Uczestnicy. Cele. Modele. Teorie*, Łódź 2014, s. 9.

<sup>34</sup> Carl Von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 2010, s. 15.

Ten pruski teoretyk i generał — żyjący na przełomie XVIII i XIX w. — opracował w swoich dziełach jeszcze inne określenia związane bezpośrednio z filozofią wojny, które są częstokroć przytaczane we współczesnej literaturze, np. „Wojna jest jedynie kontynuacją polityki innymi środkami”<sup>35</sup> oraz „Pokój to zawieszenie broni pomiędzy dwoma wojnami”<sup>36</sup>. W swoich opracowaniach dowodził również, że „czas wojny jest czasem największej potęgi człowieka”<sup>37</sup>, zaś „emocje uwalniające się w czasie wojny muszą wcześniej w postaci uśpionej istnieć w narodach”<sup>38</sup>. Z kolei, prognozując charakter przyszłych wojen wskazywał, że „mogą być toczone przez politycznie uświadomione, żarliwe ludy walczące o niepodległość, nieskore do akceptowania wyroków zapadających na polach bitewnych”<sup>39</sup>.

Współczesny słownik języka polskiego mianem wojny określa zorganizowaną walkę zbrojną między państwami, narodami lub grupami społecznymi czy religijnymi<sup>40</sup>. W tak zbudowanej definicji pojawia się przesłanka świadcząca o zaistnieniu wojny, a jest nią w tym przypadku walka zbrojna. Samo pojęcie walki oznacza najczęściej starcie z przeciwnikiem w skali taktycznej, a jej istotą jest „zorganizowane w czasie i przestrzeni bezpośrednie oddziaływanie na przeciwnika: fizyczne, psychologiczne, radioelektroniczne lub informacyjne”<sup>41</sup>, zaś wśród podstawowych rodzajów walki wyróżniono walkę obronną oraz natarcie. Z kolei całokształt przedsięwzięć realizowanych w czasie działań wojennych przez siły zbrojne przy użyciu broni określono mianem walki zbrojnej. Celem walki zbrojnej w tym przypadku jest zniszczenie przeciwnika przy wykorzystaniu broni<sup>42</sup>. Interesujące dla rozważań dotyczących wojny hybrydowej jest określenie walki zbudowane przez Tadeusza Kotarbińskiego, które to oznacza „wszelkie działania przynajmniej dwupodmiotowe (przy założeniu, że zespół może być podmiotem), gdzie jeden przynajmniej z podmiotów przeszkadza drugiemu”<sup>43</sup>. Inne źródła wojnę określają jako:

— „kategorię społeczną, wytworem człowieka współdziałającego z innymi ludźmi. Stanowi zdarzenie historyczne, którego treścią jest rozstrzygnięcie różnych sporów, sprzeczności, konfliktów, a także realizacją zamierzeń powstających w życiu społecznym środkami przemocy”<sup>44</sup>;

<sup>35</sup> <<https://lubimyczytac.pl/cytaty/50326/autor/carl-von-clausewitz>>, dostęp: 10 lutego 2022 r.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> H. Strachan, *Carl Von Clausewitz O wojnie. Biografia*, Warszawa 2009, s. 33.

<sup>38</sup> <<https://lubimyczytac.pl/cytaty/50326/autor/carl-von-clausewitz>>, dostęp: 10 lutego 2022 r.

<sup>39</sup> H. Strachan, *Carl Von Clausewitz...*, wyd. cyt., s. 174.

<sup>40</sup> <<https://sjp.pwn.pl/sjp/wojna;2537281.html>>, dostęp: 12 lutego 2022 r.

<sup>41</sup> *Słownik terminów z zakresy bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 151.

<sup>42</sup> Tamże, s. 155.

<sup>43</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1982, s. 221.

<sup>44</sup> B. Miśkiewicz, *Wojna jako przedmiot badań historycznych* [w:] K. Olejnik (red.), *Wojna jako przedmiot badań historycznych*, Toruń 2006, s. 9.

- „kontynuację polityki prowadzoną środkami przemocy w celu zmuszenia przeciwnika do spełnienia naszej woli, nosi charakter krwawej walki zbrojnej, staczanej przez zorganizowane siły zbrojne”<sup>45</sup>;
- zorganizowaną walkę zbrojną między państwami, narodami lub grupami społecznymi przez zastosowanie przemocy w postaci siły zbrojnej<sup>46</sup>;
- „konflikt zbrojny między państwami, blokami państw, narodami lub klasami społecznymi, kontynuacja polityki środkami przemocy w celu osiągnięcia określonych interesów politycznych, ekonomicznych lub ideologicznych”<sup>47</sup>;
- „stan funkcjonowania państwa charakteryzujący się istnieniem ostrego konfliktu zewnętrznego lub wewnętrznego rozwiązywanego środkami przemocy, angażujący gros potencjału państwa”<sup>48</sup>;
- „zastosowanie siły militarnej przeciwko integralności terytorialnej i niezawisłości innych państw”<sup>49</sup>;
- „każda zorganizowana działalność jednej sformalizowanej (w stopniu większym lub mniejszym) grupy społecznej przeciw innej, obliczona na osiągnięcie celów politycznych, realizowana przy użyciu przemocy”<sup>50</sup>;
- „sprzeczność powstała między państwami (koalicjami państw) rozwiązywaną przy wykorzystaniu sił zbrojnych, stosujących przemoc zbrojną”<sup>51</sup>.

Z pojęciem wojna kojarzone jest również inne określenie, jakim jest konflikt zbrojny, a definiowany jako „rodzaj przemocy zbrojnej polegającej na dążeniu do osiągnięcia celów państwa (koalicji, grupy społecznej) przez wzajemne działania zbrojne przy użyciu sił zbrojnych lub zorganizowanych i uzbrojonych grup”<sup>52</sup>. Inna definicja konfliktu zbrojnego wskazuje na prowadzenie bliżej nieokreślonych działań wymierzonych przeciwko państwu, również tych niemających charakteru bezpośredniej zbrojnej konfrontacji (np. sabotaż, dywersja, prowokacje, ataki terrorystyczne, ataki w cyberprzestrzeni), ale w konsekwencji prowadzącej do chaosu i destrukcji w funkcjonowaniu państwa<sup>53</sup>.

Zupełnie odmienne przemyślenia na temat współczesnych wojen przedstawia John Mueller. W jednym z opracowań wymieniony autor zamieścił stwierdzenie, że „wojna (...) to tylko idea, instytucja, jak pojedynek czy niewola, wszczepiona w ludzką egzystencję. Nie jest zrzędzeniem losu, piorunem z piekła rodem, klęską żywiołową ani wymyśloną desperacką intrygą przez jakiegoś sadystycznego lalkarza na wysokim poziomie. I wydaje mi się, że instytucja ta jest w wyraźnym upadku,

<sup>45</sup> F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1978, s. 697.

<sup>46</sup> <<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojna;3997437.html>>, dostęp: 28 lutego 2022 r.

<sup>47</sup> J. Urbanowicz (red.) i in., *Mała encyklopedia wojskowa*, Warszawa 1971, t. 3, s. 494.

<sup>48</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2002, s. 156.

<sup>49</sup> W. Krztoń, *Wojna i konflikt zbrojny — przemiany*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1(5), s. 143.

<sup>50</sup> Tamże, s. 145.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> <[https://wsjp.pl/haslo/do\\_druku/82200/wojna-hybrydowa](https://wsjp.pl/haslo/do_druku/82200/wojna-hybrydowa)>, dostęp: 28 lutego 2022 r.

<sup>53</sup> Tamże.

porzucona, gdy zmieniły się nastawienie do niej, mniej więcej na wzór, według którego starożytna i budząca grozę instytucja niewolnictwa została zdyskredytowana, a następnie w większości przestarzała<sup>54</sup>. W dalszej części zaś dowodzi, że z typowymi zagrożeniami współczesnych czasów — odnoszącymi się głównie do zakłóceń bezpieczeństwa publicznego — doskonale poradzi sobie odpowiednio zorganizowana i przeszkolona policja i siły zbrojne. Dodatkowym atutem w tym przypadku jest również budowanie kompetentnych rządów, co stanowi zdaniem Johna Mullera klucz służący wyeliminowaniu „większości pozostałości po wojnie”<sup>55</sup>.

Wśród badaczy problemu wciąż trwają dyskusje, które z pojęć jest określeniem szerszym: wojna czy konflikt zbrojny. Wynika to ze stałych zmian i przeobrażeń jakim podlega sposób prowadzenia wojen i wprowadzanie coraz to nowych narzędzi służących prowadzeniu (rozwiązywaniu) obecnych i przyszłych konfliktów. Taki stan rzeczy przewidywał już wiele lat wcześniej Carl Von Clausewitz, kiedy w jednym ze swoich dzieł wojnę porównywał z kameleonem „zmieniającym po trosze w każdym poszczególnym wypadku swoją naturę”<sup>56</sup>.

Taką zmianę natury wojny, o której wspomina Clausewitz można zauważyć, obserwując współczesne konflikty toczące się na świecie zarówno te wewnętrzne, jak i charakteryzujące się ingerencją z zewnątrz. Zaostrzające się wojny zastępcze, konflikty asymetryczne czy wojny hybrydowe są dobrym tego przykładem. Stąd też mnogość koncepcji dotyczących tzw. „wojen przyszłości”, z których znaczące zainteresowanie badaczy bezpieczeństwa minionego wieku przyciągnęła idea określana jako „wojna zastępcza” (*proxy war*). Autorem wskazanej koncepcji uznano Karla Deutscha, który wojnę zastępczą rozumiał jako „konflikt międzynarodowy, pozornie mający charakter konfliktu wewnętrznego, rozgrywający się pomiędzy dwoma mocarstwami na terytorium państwa trzeciego”<sup>57</sup>. Koncepcja wojen zastępczych — z czasem modyfikowana — pozwoliła na doprecyzowanie wcześniej sformułowanych określeń jako „konflikty, w których strona trzecia interweniuje pośrednio w celu wywarcia wpływu na strategiczny wynik na korzyść podtrzymywanej przez siebie koalicji”<sup>58</sup>.

Zanim jednak określenie wojny hybrydowej zafunkcjonowało w literaturze przedmiotu, badacze problemu posługiwali się określeniami: zagrożenia asymetryczne, konflikty asymetryczne, działania asymetryczne czy wojna asymetryczna, w której strony wykorzystują niekonwencjonalne i nieprzewidywalne metody prowadzonych ataków<sup>59</sup>.

<sup>54</sup> J. Mueller, *The Remnants of War*, <<https://www.cornellpress.cornell.edu/book/9780801473876/the-remnants-of-war/#bookTabs=1>>, dostęp: 12 lutego 2022 r.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> H. Strachan, *Carl Von Clausewitz...*, wyd. cyt., s. 179.

<sup>57</sup> O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Kraków 2017, s. 42.

<sup>58</sup> Tamże, s. 43.

<sup>59</sup> Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że w 130 konfliktach zbrojnych ostatnich lat, w 90% użyto nie rakiety czy czołgi ale noże i jak twierdzą badacze „Historia pokazuje, że w 90% czołgi po prostu nie wiedzą, co robić z nożami”. Martin van Creveld za: O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji...*, wyd. cyt., s. 47.



Samo pojęcie „hybryda” oznacza coś, co składa się z różnych elementów, często — pozornie — do siebie niepasujących<sup>60</sup>.

W literaturze przedmiotu odnaleźć można stwierdzenia, że sama idea wojny hybrydowej nie jest zjawiskiem nowym, choć wciąż wydaje się niewystarczająco zbadana i opisana. Analiza zdarzeń, historycznego rozwoju i upadku królestw i państw — patrząc z obecnej perspektywy — wskazuje na zastosowanie różnych metod i narzędzi przez różne podmioty (nie zawsze państwowe) ukierunkowane na osiągnięcie celów politycznych, przy braku bezpośredniego konfliktu zbrojnego.

Zdaniem Arsalan Bilal zjawisko wojna hybrydowa znalazło się w kręgu zainteresowań polityków i badaczy bezpieczeństwa ok. 2005 r., kiedy to w środowisku amerykańskich wojskowych coraz częściej dyskutowano o wzroście znaczenia wojen hybrydowych w skutecznym osiąganiu zakładanych celów, a także podkreślano „połączenie konwencjonalnych i niekonwencjonalnych strategii, metod i taktyk we współczesnych działaniach wojennych, jak również psychologicznych lub informacyjnych aspektów współczesnych konfliktów”<sup>61</sup>.

Kolejnym zdarzeniem prowokującym zainteresowania zarówno polityków, jak i naukowców fenomenem wojny hybrydowej była inwazja Rosji i zajęcie przez nią Krymu w 2014 r. Jak wskazuje badaczka, Rosja „osiągnęła swoje cele dzięki współdziałaniu »nieidentyfikowalnych« sił specjalnych, lokalnych ugrupowań zbrojnych, siły ekonomicznej i dezinformacji oraz dzięki wykorzystaniu polaryzacji społeczno-politycznej na Ukrainie”<sup>62</sup>. Nie bez znaczenia dla zainteresowania tą formą prowadzenia wojny przez Rosję miały nasilające się działania separatystyczne prowadzone na Ukrainie w okręgu donieckim i ługańskim, a także kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej zapoczątkowany w ostatnim kwartale 2021 r. i toczący się z różnym nasileniem do chwili obecnej.

Jak wynika z przeprowadzonych analiz wojny hybrydowe nie są nowym zjawiskiem, jednak zmiany w stylu życia i poglądach mieszkańców globu, dynamiczny rozwój ośrodków miejskich o skomplikowanej technicznie infrastrukturze, a także coraz szerszy dostęp do nowych technologii, sprawiają, że dynamicznie zmienia się również charakter i arsenał narzędzi wykorzystywanych w trakcie tego typu konfliktów. Stąd też zdaniem niektórych badaczy wojna hybrydowa kojarzona będzie zarówno z zagrożeniami tradycyjnymi, jak również o charakterze nieregularnym, terroryzmem i innymi działaniami destrukcyjnymi pojawiającymi się w przestrzeni publicznej, a jej pojawienie oznaczać będzie „strategiczne wstrząsy (...), będą niespodzianką, a istotnym wyzwaniem będzie szok strategiczny”<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> <<https://sjp.pwn.pl/slowniki/hybrydowy.html>>, dostęp: 12 lutego 2022 r.

<sup>61</sup> A. Bilal, *Wojna hybrydowa — nowe zagrożenia, złożoność i „zaufanie” jako antidotum*, <<https://www.nato.int/docu/review/pl/articles/2021/11/30/wojna-hybrydowa-nowe-zagrozenia-zlozonosc-i-zaufanie-jako-antidotum/index.html>>, dostęp: 12 lutego 2022 r.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji...*, wyd. cyt., s. 52–53.

Arsalan Bilal uwypukla charakter wojny hybrydowej, która zdaniem badacza polega na „współdziałaniu lub połączeniu konwencjonalnych i niekonwencjonalnych instrumentów siłowych i dywersyjnych. Wspomniane instrumenty lub narzędzia są łączone w zsynchronizowany sposób, aby wykorzystać słabe punkty przeciwnika i osiągnąć efekt synergii”<sup>64</sup>. Wyrządzenie jak największych szkód zaatakowanemu państwu następuje wówczas przez połączenie użycia narzędzi kinetycznych i taktyk niekinetycznych<sup>65</sup>.

Jako cechy charakteryzujące wojny hybrydowe wymieniane są:

- rozmycie granic pomiędzy stanem wojny a pokojem,
- niejednoznaczność i trudności w przypisaniu odpowiedzialności.

Jak zaznacza A. Bilal „państwo, które jest celem ataku, albo nie jest w stanie wykryć ataku hybrydowego, albo nie jest w stanie przypisać go państwu, które być może przeprowadziło go lub sponsorowało. Wykorzystując progi wykrywalności i atrybucji, podmiot hybrydowy utrudnia państwu będącemu celem ataku opracowanie polityki i strategicznych odpowiedzi”<sup>66</sup>.

Inaczej niż w wojnach konwencjonalnych ujmowany jest również główny cel wojny w przypadku wojny hybrydowej, który (w tym drugim przypadku) nie zakłada fizycznego zniszczenia przeciwnika, lecz narzucenie woli agresora obywatelom państwa będącego w zainteresowaniu strony atakującej.

Jak podkreślają Olga i Sergiusz Wasiuta, obok żołnierzy należących do regularnych sił zbrojnych — na polach walki — znajdować się mogą również inne podmioty, np. nieregularne formacje, powstańcy, bojownicy, członkowie gangów, organizacji terrorystycznych, separatystów, a także prywatne oddziały wojskowe i zagraniczne jednostki oraz członkowie siatek wywiadowczych różnych państw i wojskowe kontyngenty międzynarodowych organizacji<sup>67</sup>. Kolejną cechą charakterystyczną wojny hybrydowej jest jej ukierunkowanie na zniszczenie fizyczne (materialne), gospodarcze, społeczne i wizerunkowe, a prowadzony konflikt „na wyczerpie” ma za zadanie doprowadzenie państwa do upadłości. Wraz z rozwojem rynku mediów, coraz łatwiejszym dostępem do Internetu, pojawieniem się społeczeństwa informacyjnego, zmieniają się metody prowadzenia wojny hybrydowej, która coraz częściej kojarzona jest z manipulacją informacjami służącą kształtowaniu świadomości obywateli atakowanego państwa czy regionu.

W 2013 r. szef sztabu rosyjskiej armii i pełniący równoległe funkcję wiceministra obrony gen. Walerij Gierasimow opublikował kluczowe założenia według których — jego zdaniem — realizowane będą plany wojen przyszłości. Część z badaczy bezpieczeństwa upatruje w przedstawionej przez W. Gierasimowa koncepcji zapowiedź przyszłych konfliktów prowokowanych przez Rosję i metod stosowanych podczas ich przebiegu. Przedstawione przez Gierasimowa założenia wskazują

<sup>64</sup> A. Bilal, *Wojna hybrydowa — nowe zagrożenia...*, wyd. cyt.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże, s. 54.

na przyjęcie przez Rosję w tzw. wojnach przyszłości strategii łączącej elementy konfliktu konwencjonalnego z działaniami partyzanckimi, aktywnością separatystów oraz aparatu propagandowego kojarzonego z wojną informacyjną.

Opublikowane przez Gierasimowa założenia odnosiły się do następujących spostrzeżeń charakteryzujących wojny przyszłości:

- brak wyraźnego, jednoznacznego wyznaczenia początku i końca wojny. Rozpoczęciu wojny nie będzie zatem towarzyszyć klasyczne jej wypowiedzenie czy też podpisanie aktu kapitulacji;
- bezpośrednie starcia żołnierzy należeć będą do sytuacji rzadkich czy wręcz wyjątkowych ze względu na zastosowanie nowoczesnych technicznych środków militarnych;
- wojna przebiegać będzie z wykorzystaniem środków rażących na dużą odległość np. precyzyjne uderzenie raketowe kierowane z dużej odległości;
- zatarciu ulegnie tradycyjny podział na żołnierzy (kombatantów) i ludność cywilną, co utrudni odniesienie sytuacji konfliktowej do Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Konfliktów Zbrojnych;
- ludność cywilna zostanie uzbrojona przez swoje państwa, co dodatkowo sprzyjać będzie działaniom partyzanckim, separatystycznym.

Z kolei Janis Barzis pracownik łotewskiej Akademii Obrony Narodowej — po przeprowadzeniu analizy rosyjskich strategii wojennych ostatnich lat — wskazał osiem faz według których jego zdaniem Rosja prowadzić będzie przyszłe konflikty<sup>68</sup>:

- Faza pierwsza obejmuje działania charakterystyczne dla wojny informacyjnej przy zastosowaniu metod psychologicznych, ideologicznych i dyplomatycznych.
- Faza druga, w swym zakresie, obejmować miałyby działania celowane na liderów politycznych państwa atakowanego oraz światowych przywódców innych państw w celu wprowadzenia ich w błąd przez wykorzystanie dezinformacji.
- Faza trzecia polegać miałyby na korumpowaniu wysokich rangą urzędników i wojskowych państwa atakowanego oraz oligarchów powiązanych biznesowo z Rosją, a w przypadku napotkania sprzeciwu dla takich działań ich zastraszania.
- Fazę czwartą zapoczątkować ma pojawienie się zbrojnych band, grup separatystów, których celem będzie przejmowanie budynków administracji publicznej.
- Faza piąta polegać ma na ustanowieniu strefy zakazu lotów.
- Faza szósta — przygotowująca teren do inwazji — obejmować ma działania polegające na przeprowadzaniu precyzyjnych uderzeń na infrastrukturę krytyczną i kluczowe elementy zapewniające sprawne funkcjonowanie państwa.
- Faza siódma to już pełna inwazja — zajęcie obszaru atakowanego państwa.
- Faza ósma — ostatnia — zapewnić ma całkowicie przejęcie państwa przez likwidację broniących się jeszcze punktów oporu.

Badacze bezpieczeństwa, analizując przywołane kluczowe elementy przyjętej strategii, podkreślają niedoskonałości obecnego zapisu artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, który pozwala na uruchomienie planów obronnych sojuszu

<sup>68</sup> Ł. Wójcik, *Wojna typu zgaduj-zgadula*, „Polityka” 2014, nr 20(2958), s. 18.

jedynie w przypadku zbrojnej napaści na jednego z członków. Jak słusznie zaznaczają — aż do piątej fazy trwania konfliktu nie wystąpiłyby przesłanki (zbrojna napaść) pozwalające na uruchomienie sił NATO — w ramach wspomnianego artykułu 5 — w obronie atakowanego hybrydowo członka sojuszu. Podjęcie działań przez sojusz od szóstej fazy wydaje się już działaniem spóźnionym, niedającym gwarancji na szybkie i skuteczne odparcie ataku wrogiego państwa.

Jeden z rosyjskich polityków przedsiębiorców Władisław Surokow na kilka dni przed aneksją Krymu opublikował (pod pseudonimem Nathana Dubowickiego) książkę o wojnie nielinernej, w której prognozuje charakter nowej wojny o zasięgu międzynarodowym. Wśród zawartych w niej dywagacji autor zaznacza, że „będzie to wojna wszystkich ze wszystkimi”<sup>69</sup>, która z czasem przemieni się w wojnę pełzającą i permanentną, co zdaniem autora jest korzystnym przebiegiem z punktu widzenia Rosji, ponieważ „w systemach autorytarnych stała mobilizacja sprzyja władzy”<sup>70</sup>.

Interesujące przemyślenia na temat istoty wojny hybrydowej w kontekście konfliktu: Rosja — Ukraina prezentuje Michał Marek, który przedstawia wojnę hybrydową jako zjawisko łączące ze sobą dwa komponenty<sup>71</sup>:

— militarny polegający na użyciu siły fizycznej oraz  
— pozamilitarny — dominujący — którego głównymi narzędziami są: działania dezinformacyjne, propaganda prowadzona przez ośrodki działające wewnątrz atakowanych państw oraz naciski gospodarcze. Komponent ten pozwala na przygotowanie warunków do planowanej później operacji militarnej.

Powołując się na ukraińskiego badacza bezpieczeństwa Jewhena Mahdę — wspomniany autor — wymienia siedem kluczowych komponentów wojny hybrydowej<sup>72</sup>:

- 1) informacyjno-propagandowy,
- 2) polityczno-dyplomatyczny,
- 3) handlowo-ekonomiczny obejmujący ukierunkowany lobbing i korupcję,
- 4) energetyczny (infrastrukturalny),
- 5) zwiadowczo-dywersyjno-partyzancki,
- 6) regularne działania zbrojne,
- 7) możliwość ograniczonego użycia taktycznej broni jądrowej.

Przy czym zaznacza „za wojnę hybrydową można zatem uznać działanie łączące wszystkie wymienione czynniki, przy czym trzy ostatnie mają charakter działań militarnych uaktywniających się w ostatniej, tzw. gorącej, fazie operacji”<sup>73</sup>.

Wśród badaczy problemu znajdują się również naukowcy wskazujący na nadużywanie pojęcia zagrożenia hybrydowe. Łukasz Olejnik w jednej z publikacji poświęconej kryzysowi na granicy polsko-białoruskiej stwierdził, że „zagrożenia hybrydowe, to modne sformułowanie nie niesie ze sobą wielu treści. Zwrot ten pełni

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> M. Marek, *Operacja Ukraina*, Warszawa 2020, s. 15.

<sup>72</sup> Tamże, s. 15–16.

<sup>73</sup> Tamże, s. 16.

funkcję publicystyczną. Pasuje do gładkich wypowiedzi polityków, zwłaszcza tych, którzy chcą sprawiać wrażenie merytorycznych<sup>74</sup>. Swoją wywód uzasadnia również brakiem definicji wojny hybrydowej w prawie międzynarodowym, dodając: „działania nieregularne poniżej progu konfliktu zbrojnego są w zasadzie legalne w ramach prawa międzynarodowego, nawet jeśli są nieprzyjazne<sup>75</sup>. Odnosząc się do napięć przy polsko-białoruskiej granicy autor artykułu zaznaczył, że „ocena sytuacji na granicy jako działań hybrydowych jest już niezasadna, czasem nawet infantylna, a nie wolno traktować poważnego problemu bezpieczeństwa w kategoriach popkulturowych. Sytuacja przeszła z fazy hybrydowej do typowych napięć granicznych<sup>76</sup>”.

Stąd też pojawiający się w gronie badaczy postulat uporządkowania pojęć: konflikt hybrydowy, zagrożenia hybrydowe, działania hybrydowe, a także zbudowania jednoznacznych definicji hamujących — przynajmniej w publicznych debatach — bezrefleksyjne posługiwanie się przytoczonymi pojęciami.

## **Walka informacyjna. Dezinformacja, propaganda i narracja jako skuteczne narzędzia wojny hybrydowej**

Dynamicznemu rozwojowi nowych technologii, towarzyszy rozkwit tzw. społeczeństwa informacyjnego, które niezwykle sprawnie porusza się w świecie mediów masowych, w tym coraz aktywniej działa w cyberprzestrzeni. Korzystając z szerokiego dostępu do różnego rodzaju kanałów i narzędzi masowego komunikowania współczesny człowiek jest zarówno odbiorcą, jak i nadawcą informacji dotyczących wszelkich sfer funkcjonowania jednostki we współczesnym świecie. Niezwykła aktywność i przepływ wszelkiego rodzaju informacji w sieci umożliwiło przełamanie instytucjonalizacji tradycyjnego nadawcy, demokratyzując proces komunikowania, a także umożliwiając wielokierunkowe przebiegi procesów komunikacji. W konsekwencji coraz częściej przedmiotem dyskusji staje się zjawisko atomizacji odbiorców zamkniętych w swoistych „elektronicznych gettach”. Należy przy tym wymienić i podkreślić istotne cechy mediów masowych dla funkcjonowania współczesnych społeczeństw, wśród których wskazywane są:

- układ organizacyjny oraz techniczne możliwości propagowania treści, często również akcentujący element „urabiania” świadomości odbiorców, w trakcie zorganizowanej wymiany określonych treści;
- podnoszenie na wyższy poziom wiadomości o świecie współczesnym, podkreślając tym samym skutki emitowanych treści związane z pozyskiwaniem przez odbiorców określonego zasobu wiedzy, nie zawsze naukowo potwierdzonej;

<sup>74</sup> Ł. Olejnik, *Wojna hybrydowa to określenie publicystyczne. O co chodzi na granicy polsko-białoruskiej?*, <<https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8288290,wojna-hybrydowa-granica-o-co-chodzi.html>>, dostęp: 9 listopada 2021 r.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Tamże.

— oddziaływanie związane z procesami bezpośrednio odnoszącymi się do odbioru oraz występującym w związku z tym procesem interakcji społecznej.

Przyjmując funkcjonujący na gruncie teorii komunikacji — opracowany przez Harold Dwight Lasswella — model interakcyjny należy przyjąć, że przebieg procesu komunikacyjnego funkcjonuje w układzie: źródło informacji — nadawca — kanał komunikacyjny — odbiorca — efekt, w tym m.in. kształtowanie opinii i zachowań odbiorcy. Istotnym elementem w tak przyjętym układzie staje się kategoria oddziaływania. Na gruncie prakseologii kategoria ta określa udział, uczestnictwo człowieka w procesie komunikowania, w przypadku zaś mediów dotyczy odbiorcy wraz z odnoszącymi się do niego zmianami. Oddziaływania cechuje pewnego rodzaju skutkowość związana z przekazywaniem i odbiorem informacji. Okazuje się, że oddziaływania informacyjne powodują w zachowaniach ludzi określone zmiany oraz kierują ich postępowaniem. Oddziaływanie mediów można zatem sprowadzić do zjawiska polegającego na „urabianiu” świadomości odbiorców przez celowe doprowadzanie do nich treści zawierających określone idee, wartości, poglądy i przekonania, a tym samym zmiany sposobu myślenia, postrzegania świata oraz zachodzących w nim procesów. Należy przy tym podkreślić, że współczesne media, charakteryzują się większą dowolnością odbioru niż tradycyjnie pojmowane środki masowej komunikacji. Funkcjonalności w jakie wyposażony jest Internet, różnorodność sądów i opinii prezentowanych na forach społecznościowych, opartych częstokroć na informacjach fragmentarycznych, niespójnych, nieuporządkowanych, przypadkowych i co istotne niezweryfikowanych daje zarówno odbiorcom, jak i nadawcom dostęp do baz nowych jakościowo danych, niwelując przy tym dystans do prezentowanych zdarzeń. Proces ten sprzyja zatem kształtowaniu nie tylko gustów i upodobań odbiorców, wywołując tym samym zmiany w dotychczas preferowanych wzorcach zachowań czy stylu życia, ale — co najważniejsze — odgrywa kluczową rolę w postrzeganiu świata, interpretowaniu zaistniałych zdarzeń oraz konfliktów rozgrywanych zarówno wewnątrz państwa, jak i tych prowadzonych na arenie międzynarodowej przez czołowych polityków. Cały ten proces oddziaływania sprzyja formułowaniu w społeczeństwie konkretnych postaw (pozytywnych — negatywnych; popierających — stojących w opozycji) wobec toczących się zdarzeń i osób będących w nie uwikłanych.

Należy zatem przyjąć, że masowe korzystanie z nowoczesnych narzędzi umożliwiających dostęp do olbrzymiej liczby informacji przygotowywanych i rozpowszechnianych przez różne podmioty, nieograniczone możliwości przetwarzania danych gromadzonych w elektronicznych (ogólnodostępnych) bazach, charakterystyczne dla procesu komunikowania „szumy informacyjne”, stwarzają wiele możliwości manipulowania informacjami, ułatwiając tym samym tzw. „ramowanie strategiczne” (*strategic framing*), co umożliwia „skierować uwagę oponenta na dowolnie wybrany fragment rzeczywistości, a co za tym idzie nadać preferowane znaczenie wydarzeniom — wyłuszczyć pozorowane i ukryć przełomowe”<sup>77</sup>.

<sup>77</sup> Ł. Wójcik, *Wojna typu zgaduj-zgadula ...*, wyd. cyt., s. 16.

Biorąc pod uwagę konflikty rozgrywane we współczesnym świecie i towarzyszący im rozwój technologii rozpowszechniania informacji — w kontekście otwartego na przekaz i społeczeństwa informacyjnego — należy przyjąć, że fenomen tzw. „walki informacyjnej” jako kluczowy element wojny hybrydowej służący rozgrywaniu konfliktów zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych (lokalnych, regionalnych, światowych) podlegać będzie burzliwemu rozwojowi. Karty historii rozważające strategię działania dowódców i liderów politycznych Rosji — określane częstokroć jako „sowiecka szkoła myślenia o wojnie”<sup>78</sup> — pozwalają wysnuć wniosek, że oprócz wciąż doskonałego obszaru militarno-technicznego, duży nacisk położony jest na stały rozwój obszaru społeczno-politycznego. Tendencja ta przewiduje stałe monitorowanie, a częstokroć również kontrolowanie treści propagowanych w mediach, a także sieci Internet oraz wykorzystywanie nowych kanałów przekazu, będących osiągnięciami technologicznymi, stosując przy tym sprawdzone w dotychczasowej polityce i konfliktach psychologiczne techniki manipulacji świadomością jednostek, grup społecznych, narodów i państw.

Stosowana w ramach konfliktów hybrydowych tzw. walka informacyjna — skutkująca dezinformacją jednostek i społeczeństw — może w konsekwencji inicjować wewnętrzne niepokoje i konflikty, sprzyjać rodzeniu się postaw ksenofobicznych, dyskredytować działania rządów, prowadząc nieuchronnie do zakłóceń bezpieczeństwa publicznego, chaosu, uaktywnienia się grup separatystycznych, a w ostateczności destabilizować sytuację w państwach i ich upadłości. Pojęcie walki informacyjnej, co sygnalizują badacze problemu, nie zostało dotychczas jednoznacznie zdefiniowane. Funkcjonuje obecnie wiele wyjaśnień tego pojęcia opracowanych przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, m.in. psychologów, socjologów, politologów czy przedstawicieli nauk o bezpieczeństwie. Zdaniem Piotra Sienkiewicza walka informacyjna to całokształt działań ofensywnych i defensywnych koniecznych do uzyskania przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem i osiągnięcia zamierzonych celów militarnych (politycznych)<sup>79</sup>. Z kolei Ryszard Szpyra doprecyzował wskazane pojęcie ze względu na jego militarną interpretację i określił, że jest to „zorganizowana w formie przemocy militarna aktywność zewnętrzna państwa prowadząca do osiągnięcia określonych celów politycznych, skierowana na niszczenie lub modyfikowanie systemów informacyjnego komunikowania przeciwnika lub przepływającej przez nie informacji oraz aktywność zapewniająca ochronę własnych systemów informacyjnego komunikowania i przesyłania przez nie informacji przed podobnym działaniem przeciwnika”<sup>80</sup>. Andrzej Żebrowski, który poświęcił jedną ze swoich prac naukowych fenomenowi

---

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Szerzej na ten temat: P. Sienkiewicz, *Współczesne koncepcje walki informacyjnej* [w:] R. Szpyra (red.), *Informacyjny wymiar współczesnych działań powietrznych. Materiały z sympozjum naukowego*, Warszawa 2002.

<sup>80</sup> E. Szpyra, *Operacje informacyjne państwa w działaniach sił powietrznych*, Warszawa 2002, s. 149.